

STUDIA GRAMATYCZNO-LEKSYKALNE

ROCZNIKI HUMANISTYCZNE

Tom LX, zeszyt 6 – 2012

CECYLIA GALILEJ

LEKSYKA ŁOWIECKA
W XVII-WIECZNYM TRAKTACIE ENCYKLOPEDYCZNYM
SKŁAD ABO SKARBIEC ZNAKOMITYCH SEKRETÓW
EKONOMIJEJ ZIEMIAŃSKIEJ
JAKUBA KAZIMIERZA HAURA

UWAGI WSTĘPNE

Łowiectwo jest zaliczane do najważniejszych i jednocześnie najwcześniejszych – obok zbieractwa i rybołówstwa – aktywności człowieka w celu podtrzymania i rozwoju gatunku¹. Choć było ono przede wszystkim podstawą bytu, to pojawiło się (i to bardzo wcześnie – już u człowieka pierwotnego) także w dziedzinie zainteresowań człowieka sztuką, jak bowiem wiadomo „wyobrażenia i motywy łowieckie stanowią również temat najwcześniejszych form artystycznej ekspresji głównie [...] o charakterze kultowym”². Równie stary jak łowiectwo jest język odnoszący się do dziedziny łowów, którego historia sięga czasów praindoeuropejskich. Tysiące lat temu, gdy myślistwo było codziennym, niezbędnym składnikiem życia człowieka, język łowiecki

Dr CECYLIA GALILEJ – adiunkt Katedry Języka Polskiego KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Języka Polskiego, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: cgalilej@kul.lublin.pl

¹ W. Dynak, *O słownictwie i metaforyce łowieckiej*, w: *Kultura, literatura, folklor*, red. M. Graszewicz, J. Kolbuszewski, Warszawa 1988, s. 62.

² Tamże.

jako taki nie istniał, w trakcie polowań zaś oraz do ich opisu używano wyrazów i zwrotów typowych dla ówczesnego powszechnie stosowanego języka ogólnego. Z biegiem czasu z tego języka zaczyna się wyodrębniać i kształtować w osobną odmianę środowiskowo-zawodową gwara myśliwska, określana dziś także językiem łowieckim z racji bogatej tradycji łowieckiej, elitarności polowania oraz zasobności leksykalnej (obecnie liczy ponad 5 tysięcy wyrazów i zwrotów³). W dziejach języka polskiego początki kształtowania się tej odmiany językowej przypadają na schyłek średniowiecza. Pojawienie się gwary myśliwskiej następuje, co ciekawe, wówczas gdy wartość pragmatyczno-użytkowa łowiectwa w życiu człowieka zaczyna spadać. Polowanie nie jest już jedynym sposobem zdobycia pokarmu, skór, sadła, kości na narzędzia, rogów i innych wytworów pochodzenia zwierzęcego, przestaje więc ono być zajęciem powszechnym, ogólnie dostępnym, a nabiera powoli charakteru elitarnego, staje się pasją, cenioną rozrywką, a także zawodem⁴. Z tego też powodu język myśliwski zostanie wyróżnikiem określonej grupy społecznej – szlachecko-ziemiańskiej (i przez kilka wieków będzie integralnym składnikiem stylu życia i gospodarskiej ekonomii ziemiaństwa i szlachty), stałym elementem kultury i tradycji łowieckiej oraz jedną z ważniejszych odmian polszczyzny⁵.

Niniejszy artykuł prezentuje wycinek polskiej leksyki myśliwskiej, która została zawarta w traktacie encyklopedycznym Jakuba Kazimierza Haura pt. *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów ekonomiej ziemiańskiej* (1689). Dzieło to, uważane za najpopularniejsze i najpoczytniejsze przez dwa kolejne stulecia, a wspominane jeszcze w XX w.⁶, wpisuje się w typ publikacji charakteryzujących 2. połowę XVII w., gdy ogarnięta kryzysem ekonomicznym Europa Zachodnia stawia na intensywny rozwój nauk przyrodniczych

³ Dane statystyczne zamieszczone na stronie Młodzieżowego Portalu Myśliwskiego <http://www.buraki.friko.pl/tradycja.html> (dostęp 11.05.2012).

⁴ Dynak, dz. cyt., s. 62-66.

⁵ Tamże; *Wstęp* [do:] *Staropolskie księgi o myślistwie*, oprac. W. Dynak, J. Sokolski, Wrocław 2001, s. 6-7; Z. K l e m e n s i e w i c z, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 320-321. Warto tu także wspomnieć o funkcjonującym od doby staropolskiej obyczajem akcentującym doniosłość i odrębność gwary myśliwskiej, który zakazuje – nawet pod groźbą kary – posługiwania się na polowaniu polszczyzną potoczną na rzecz języka łowieckiego (zob. Dynak, dz. cyt., s. 63).

⁶ Dynak, dz. cyt., s. 66; *Wstęp* [do:] *Staropolskie księgi o myślistwie*, s. 20; P. K o w a l s k i, *Theatrum świata wszystkiego i pościwy gospodarz. O wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemiańskiego*, Kraków 2000, s. 61- 67.

oraz popularyzację wydawnictw botanicznych, zoologicznych i rolniczych⁷. Rozwijają się wówczas i równolegle współistnieją dwa rodzaje książek: 1. „naukowe” inspirowane pracami encyklopedystów, przedstawiające całościowy obraz ówczesnej wiedzy przyrodniczej w formie katalogu systematyzującego posiadane wiadomości (zwykle bez wyraźnego uwzględniania nowych osiągnięć, a bardziej dążącego do uporządkowania dawnego dorobku i wpisania nowej wiedzy w stary schemat)⁸ oraz 2. wydawnictwa popularyzatorskie najpierw w formie zbioru ciekawostek (nie zawsze wiarygodnych), później zaś wartościowych opracowań popularnonaukowych⁹. *Skład... Haura* jest przykładem książki pierwszego typu – o charakterze encyklopedii¹⁰. Jest to ogólne kompendium wiedzy rolniczej, poradnik gospodarstwa wiejskiego złożony z 30 traktatów opisujących różnorodne dziedziny gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (z czego trzy traktaty: XIX, XX, XXI – stanowiące bazę materiałową niniejszego opracowania, poświęcone są myślistwu).

KRYTERIUM LEKSYKALNO-SEMANTYCZNE

Na podstawie kryterium leksykalno-semantycznego leksykę łowiecką u Haura można podzielić na kilka grup: nazwy polowania, określenia wykonawców czynności, nazwy narzędzi myśliwskich oraz rodzajowe i gatunkowe nazwy zwierzyny łownej i łowczej.

Nazwy polowania i czynności z nim związanych. Na najbardziej ogólnym poziomie Haur określa polowanie za pomocą typowych dla języka łowieckiego leksemów rzeczownikowych: *łowy*, *łowienie*, *łup* (w znaczeniu ‘łowy’)¹¹, *pole* (‘polowanie’)¹², *myślistwo*¹³ oraz zwrotów: *iść w pole*

⁷ P. B a d y n a, *Wiedza o faunie pozaeuropejskiej w polskim piśmiennictwie przyrodniczym końca XVII i drugiej połowy XVIII wieku. Na przykładzie Składu abo Skarbca... J. K. Haura i Zoologii z 1789 r.*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2011, nr 10, s. 3 (wersja elektroniczna: <http://www.khg.uni.wroc.pl/?type=artykul&id=72> dostęp 13.12.2011).

⁸ Zob. B a d y n a, dz. cyt., s. 3; J. S o k o l s k i, *Erudycja humanistyczna wobec nauk przyrodniczych*, s. 1 [wersja elektroniczna DW 2011-12-13]; t e n ż e, *Wstęp [do:] Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. J. Sokolski, Warszawa 2010, s. 10.

⁹ B a d y n a, dz. cyt., s. 3.

¹⁰ J. P a r t y k a, *Skład abo Skarbiec... Jakuba Kazimierza Haura jako źródło do badań nad społeczeństwem staropolskim*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 40(1996), s. 82.

¹¹ Leksemy *łów*, *łowy* to najstarsze terminy łowieckie używane od najdawniejszych czasów w znaczeniu chwytania zwierząt, ptaków i ryb (B. G ł o w a c k a, *Uwagi o staropolskim słownictwie łowieckim*, „Sprawozdania Posiedzeń Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, Wydział I, 3(1948), s. 16).

(‘iść na polowanie’), *iść na myślistwo*, *szczuć*, *szczwać* (‘polować z psami lub ptakami’). Posługiwanie się leksyką łowiecką jest widoczne na każdym etapie polowania¹⁴. Aby zwierzynę *imać*, *imować* (‘chwytać, łowić’), należy znać jej miejsce występowania w kniei, czyli *ostęp*, oraz *ślak* (‘trop zwierzyny po jej śladach’). Na oznaczenie tropu występują w języku myśliwych dwa synonimiczne leksemy: *trop* i *ślak* (‘szlak’). Nie są to jednak terminy równoznaczne: *trop* to ślad dzika, jelenia, sarny, rysia, wilka, zająca, *ślak* zaś – borsuka, lisa, kaczki, kuny, łasicy, słonki, tchórza, a także – alternatywnie – zająca. Takie rozróżnienie terminologiczne występuje także u Haura, częściej jednak pisarz posługuje się tym drugim określeniem. Zwierzyna zostawia za sobą *ślak*, po którym psy gończe *poślakują* (‘tropią po śladach’). Podczas polowania Haur zaleca stosowanie różnego typu *forteli* (‘pułapek myśliwskich’). Może to być *ukrócenie* (‘oswojenie’) ptaka lub zwierza, by go *znościć* (‘przyzwyczaić do przychodzenia w jedno przygotowane przez myśliwego miejsce’) do *ności*. Innym częstym sposobem jest umieszczanie w pułapce *nastrogi* (‘pokarmu jako przynęty’). Odpowiednio dobraną *ponętę* (‘przynętę’) należy *nastrożyć*/*nastronożyć* (‘ułożyć’), aby była dobrze widoczna dla zwierza. Jeszcze innym sposobem łowienia jest *wyprawienie* (‘wywabienie’) zwierza, szczególnie ptaka, *wabiem* (‘ptakiem, który swoim głosem zwabi tego ptaka, na którego się poluje’). Na zwierzynę myśliwy *dybie* (‘czatuje’), *waży* (‘czyha’), *stoi* (‘urządza zasadzkę’), *zasadza się* (‘przyczajają się w ukryciu’). Gdy już zwierza się *upatrzy* (‘wyszuka’), zaczyna się *nastawianie* (‘skradanie, zbliżanie się’), *kradnienie* (‘skradanie się) do *przejętego* (‘wytropionego’) zwierza albo *puszczanie* (‘szczucie zwierzyny’) *ułożonymi*, tj. przeciwczonymi, ptakami łownymi lub psami gończymi.

Nazwy wykonawców czynności. Do nazywania osób biorących udział w polowaniu Haur używa leksemów zarówno hiperonimicznych: *ło-*

¹² Jak stwierdza Bożena Głowacka (dz. cyt., s. 18), „Od pola – łowów poszły powszechne dziś wyrażenia: *polować*, *polowanie*. W piśmiennictwie staropolskim *polowanie* i *polować* – «łowić zwierzęta» występują niezbyt często, przykłady zaś użycia znajdujące się w słowniku Lindego pochodzą z XVIII wieku”. Jak widać z przykładów przytoczonych z dzieła Haura, w nim również leksemy *polować*, *polowanie* nie występują.

¹³ Leksem *myślistwo* jest młodszy od rzeczownika *łowy*. Powstał w związku z „koniecznością obmyślenia chytrych sposobów zwabienia, podejścia i schwywania zwierzyny. Stąd łowcę, jako «tego, który myśli» zaczęto nazywać *myśliwym* albo *myśliwcem*, a jego zajęcie – *myślistwem*” (Głowacka, dz. cyt., s. 17).

¹⁴ Analizę leksykalno-semantyczną w tej części artykułu przeprowadzono na podstawie: *Słownik*, w: *Staropolskie księgi o myśliństwie*, s. 218-244 (w kilku przypadkach pomocne okazały się także pozycje: S. Ho p p e, *Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych*, Warszawa 1951; t e n ż e, *Słownik języka łowieckiego*, Warszawa 1966).

wiec, *łowczy*, *myśliwiec*, *myśliwy*, jak i hiponimicznych, gdy mówi konkretnie, na co się poluje: *ptaśnik* ('ptasznik, myśliwy polujący na ptaki') lub przy pomocy kogo lub czego się poluje: *strzelec* ('czyhający na zwierza ze strzelbą'), *szczwacz* ('polujący z psami')¹⁵. Z tym ostatnim terminem łączy się spora grupa leksemów odzwierciedlających ważną rolę, jaką odgrywają w polowaniu psy. Należą do niej rzeczowniki nazywające rasy psów: *chart*¹⁶, *legawiec*¹⁷, *ogar*¹⁸; konstrukcje przymiotnikowo-imiesłowowe: *smyczysty* (o charcie 'rączy, mogący prędko robić *smyk*'), *uszczwany* (o zwierzu 'schwytyany przez charty'), czasowniki: *wywierać* ('spuszczać psy, ogary, do gonienia zwierza'), *splądrować* ('przeszukać knieję psami'), *tułać się* (o psie myśliwskim 'biegać po kniei we wszystkie strony za zwierzyną'), *wyślakować* (o psie łowczym 'wytropić zwierza'), *odsaczyć się* (o psie myśliwskim 'odskoczyć od zwierza'), *zwierać* ('zbierać na sfory psy po polowaniu') oraz zwroty frazeologiczne: *poprawiać pącha* (o psie ogarze 'wrócić na zgubiony trop'), *zalegać pole* (o psie myśliwskim 'nie polować').

Nazwy przyrządów myśliwskich. Podczas polowania myśliwy korzysta z różnorodnych *naczyń*, tj. sprzętu, urządzeń: broni białej (*kuszy*, *oszczepu*, *rohatory* 'włóczni z hakiem', *włóczni*) i palnej (*fuzji*, *strzelby*, *ruśnicy*, *guldynki gwintowej*), specjalnych konstrukcji zbudowanych na potrzeby polowania (*budki ptaszniczej*, *czatowni*, *dylowania*¹⁹) oraz różnego rodzaju pułapek myśliwskich i sieci. Wśród leksemów nazywających pułapki łowieckie znajdują się najczęściej u Haura określenia: *dół*, *fortel*, *naprawa*, *obłak* ('pułapka na ptaki'), *sidła*. Kontekstowo funkcję nazwy pułapki pełni wyraz *więzienie*, czyli przyklejanie się ptaków do nasmarowanych lepem gałązek. Brak zaś innych funkcjonujących wówczas nazw, które, jak można by sądzić, w poradniku mogłyby się pojawić, np.: *paść* ('pułapka, potrzask na drapieżniki, w tym na zwierzęta łowne'), *stópiec* ('drewniana lub żelazna pułapka na

¹⁵ Brak u pisarza innych terminów nazywających wykonawców czynności, np.: *rybitw* ('rybak'), *sokolnik* ('myśliwy polujący z sokołem'), *dojeżdżacz* ('pilnujący tropu za pomocą psów'), *osocznik* ('ten, kto osacza zwierzynę, by nie przedostała się poza rozstawione sieci').

¹⁶ Pies myśliwski mający wysmukłą sylwetkę, podłużną głowę, wysmukłe, żyłaste nogi, używany zwłaszcza do polowań na zające, lisy i wilki (*Słownik*, w: *Staropolskie księgi o myślistwie*, s. 220).

¹⁷ Pies myśliwski, który po wytropieniu zwierzyny nie goni jej, tylko zalega, tzn. kładzie się, dając znać myśliwemu o schwyтaniu zwierza (tamże, s. 242).

¹⁸ Pies gończy, który tropi, osacza i napędza zwierza. Polski ogar, czarno podpalany, miał masywną budowę i krótką sierść (tamże, s. 231).

¹⁹ Konstrukcja z desek, tarcic (tamże, s. 222).

zwierzęta’), *stępicca* (‘potrzask na zwierzęta’)²⁰. Sporą grupę obejmującą kilkanaście terminów stanowią w XVII-wiecznym języku łowieckim określenia sieci (zarówno na ptaki, jak i na ryby), np.: *drugubica*²¹, *gotamacz*²², *kłonia*²³, *knieja*²⁴, *korb*²⁵, *niewód*²⁶, *sak*²⁷, *wat*²⁸, *włók*²⁹, *więcierz*//*więcierza*//*więciorek*³⁰, *zabrodnia*³¹. Haur jednak posługuje się zwykle kilkoma najogólniejszymi leksemami: *sieć*³², *sieć lotowa*, *sieć ptasza*, *skrzynia rybna*, *siatka*, *klatka*. Nie stosuje też zbyt wielu określeń nazywających elementy składowe opisywanych urządzeń. Główną część sieci rybackiej określa się w języku łowieckim wyrazem *matnia* lub – przenośnie – *serce*. Haur jednak określa ją jako *środek*. Nie wspomina także o tym, że sieć mogą utrzymywać na odpowiedniej głębokości specjalne pływaki – *plawy* lub *ważka* ‘ciężarek’ (zdrobienie od *wada*), że do nawlekania sieci służy powróż określany jako *obierzwie*, nie wymienia ważnego elementu, jakim jest *oseka*, tj. słupek sieci rybackiej lub łowieckiej³³. Widać więc, że Haur posługuje się terminami łowieckimi na poziomie niezbędnym do zaistnienia komunikacji z odbiorcą. Często doradza w sposób opisowy, jak zrobić sidła, sieci, używając pojęć z odmiany ogólnej języka, np.: węź *patyk*, nasmaruj lepem *gałąź*, *sznur*, zamiast wprowadzania konkretnej nazwy pułapki myśliwskiej. Najprawdopodobniej pisarz znał funkcjonujące wówczas terminy łowieckie, był odczytany w zakresie nauk przyrodoznawczych (przynajmniej powoływał się na auto-

²⁰ Wymienione nazwy pułapek (*paść*, *stópiec*, *stępnica*) były w języku staropolskim stosowane zamiennie, co świadczy o zacieraniu się różnic znaczeniowych pomiędzy nimi (Głowa, dz. cyt., s. 25).

²¹ Sieć trójwarstwowa do łowienia ryb i ptaków, mająca większe oka w częściach bocznych, a mniejsze w części środkowej (*Słownik*, w: *Staropolskie księgi o myślistwie*, s. 221).

²² Sieć rybacka mająca konstrukcję więcierza, ale bez bocznych skrzydeł (tamże, s. 223).

²³ Sieć rybacka na kabłąku; włók (tamże, s. 225, 241).

²⁴ Długa sieć rybacka mająca podłużne boczne skrzydła oraz matnię; niewód (tamże, s. 225).

²⁵ Sieć rybacka o konstrukcji więcierza, ale bez bocznych skrzydeł oraz mająca dwa *serca* (tamże, s. 226).

²⁶ Zob. *knieja*.

²⁷ Sieć rybacka kształtem przypominająca worek rozpięty na kabłąkach (tamże, s. 236).

²⁸ Sieć rybacka; zabrodnia (tamże, s. 241, 242).

²⁹ Zob. *kłonia*.

³⁰ Sieć rybacka lub ptasznicza w kształcie cylindra, wykonana z wikliny lub tkaniny sieciowej rozpiętej na drewnianych obręczach; *gotamacz* (tamże, s. 241, 223).

³¹ Zob. *wat*.

³² Leksem *sieć* jest jednym z najstarszych terminów łowieckich, poświadczonych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim jako ‘wiązanie, plecionka do wikłania zwierzyny’ (Głowa, dz. cyt., s. 20-21).

³³ W terminologii łowieckiej wyraz ten ma jeszcze dwa znaczenia: 1. drąg drewniany zakończony hakiem do łowienia ryb, wydr, bobrów; 2. sękatę drzewo.

rytety w tej dziedzinie) i przede wszystkim sam miał duże doświadczenie w zarządzaniu gospodarstwem³⁴. Zapewne chciał, by jego dzieło dotarło do jak najszerszego grona odbiorców, również (a może przede wszystkim) do tych mniej obeznanych z łowiectwem szlacheckich gospodarzy, stąd taka przystępność językowa, brak terminów mogących wywołać niezrozumienie oraz tendencja do zamieszczania wieku praktycznych porad.

Leksyka zwierzęca. Najbardziej ogólnymi pojęciami zoologicznymi, które nazywają wszystkie istoty żyjące bez jakiegokolwiek podziału rodzajowego czy gatunkowego, są u Haura leksemy: *stworzenie* oraz *żywocina* ('żywa istota'). Niższe piętro w systematyce zajmują terminy klasyfikujące opisywane stworzenie rodzajowo: *zwierz*, *ptak*, oraz ich odpowiedniki w ujęciu zbiorowym *zwierzyna*, *ptastwo*. Do hiperonimów należy także synonimiczny względem wspomnianych nazw leksem zbiorowy *dziczyzna* ('dzikie zwierzęta, na które się poluje'). Pisarz stosuje też dosyć często określenie *bestia*, używając je w dwu znaczeniach: 1. w odniesieniu do strasznego, groźnego zwierzęcia, 2. ogólnie do zwierza w celu podkreślenia jego sprytu, przebiegłości (a nie przerażającego wyglądu). Przywołane hiperonimy nierzadko pojawiają się wymiennie obok nazw gatunkowych zwierzyny, co zapobiega nadmieremu powtarzaniu hiponimów w odpowiednich partiach tekstu.

Nazwy zwierząt. Konkretnie nazwy gatunkowe stanowią dość liczną grupę (71 nazw). Haur próbuje zestawiać obok siebie na podobieństwo haseł poszczególne opisy zwierząt tego samego rodzaju lub jemu pokrewne. Z tego względu dzieło to, jako poradnik, mający cechy sylwy, i jednocześnie prototyp encyklopedii, sposobem prezentacji materiału, szeregiem zaleceń, porad przypomina katalog lub encyklopedyczny rejestr posiadanej wiedzy. Pisarz jednak nie charakteryzuje opisywanych zwierząt pod względem ich przynależności taksonomicznej do odpowiedniej gromady, rodzaju, gatunku. Istotą jego prezentacji stanowi cel pragmatyczny, *Skład...* bowiem jako podręcznik rolniczy, w tym też poradnik myśliwski, zbiera najpotrzebniejsze dla ziemianina i myśliwego informacje z danej dziedziny. Haur ma świadomość zasadniczego podziału zwierzyny łownej na: grubą (a w jej zakresie na płową – *łosie*, *jeleń*, *sarny*, i czarną – *żubry*, *dziki*) oraz drobną (np.: *lisy*, *wydry*, *zające*, *kuro-patwy*), choć na poziomie pojęć stosuje jedynie termin *zwierzyna drobna*.

³⁴ Wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu gospodarstwem Haur zdobył, będąc na służbie w bogatych domach magnackich w Małopolsce, a później dzierżawiąc własny majątek pod Krakowem (A. Podraza, *Jakub Kazimierz Haur. Pisarz rolniczy z XVII wieku. Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*, Wrocław 1961, s. 15-16).

Na podstawie zgromadzonego materiału można ustalić następującą klasyfikację obejmującą: nazwy zwierząt *swojskich*, tj. rodzimych – lądowych, np.: *borsuk*, *bufo* ('ropucha'), *damula* ('łania jelenia'), *daniel*, *dzik*, *hodyniec* ('odyniec, stary dzik), *jaźwiec* ('borsuk'), *jeleń*, *jeź*, *kot* ('zając'), *koza dzika*, *kuna*, *kuncik* ('dziki królik), *kret ziemny*, *liszka*, *łaska* ('łasica'), *łoś*, *niedźwiedź*, *salamandra*, *sarna*, *tchórz*, *tur*, *wąż*, *wilk*, *wół*, *zdeb* ('żbik'), *żaba*, *źmija*, *żółw*, *żubr*; wodnych, np.: *bóbr*, *wydra*; latających: *nietoperz*, *gacek* ('gatunek nietoperza'); zwierząt udomowionych, hodowlanych, np.: *brytan*, *chart*, *kondel* ('kundel'), *koń*, *koza swojska*, *królik swojski*, *ogar*, *owca*, *wyżeł*; zwierząt egzotycznych, np.: *dromedyarjusz* ('dromader'), *kot morski* ('małpa, koczokodan'), *krokodyl*, *lampart*, *lew*, *małpa*, *pardus* ('pantera'), *renifer*, *stoń*, *struś*, *tygrys*, *wielbłąd*; zwierząt fikcyjnych, baśniowych (które Haur uważa za zwierzęta rzeczywiście istniejące), np.: *bazyliżek*, *jednorożec*, *smok*, *wilkołek* ('wilkołak').

Zróżnicowanie płciowe zwierząt Haur określa najczęściej za pomocą leksemów *samiec*, *samica*. Jedynie do najbardziej znanych zwierząt łownych stosuje nazwy wyraźnie wskazujące na płeć: *hodyniec* ('odyniec, stary dzik powyżej 4 lat'), *liszka* ('samica lisa'), *łania* ('samica jelenia'). Natomiast potomstwo zwierząt nazywa bez różnicowania gatunkowego *dziećmi*, *młodzizną*, jedynie w wypadku powszechnie spotykanego zająca stosuje termin łowiecki *kocięta*.

Oprócz zaprezentowanych nazw gatunkowych zwierząt w *Składzie...* występują także określenia części zwierzęcego ciała. Ma to miejsce przeważnie w dwu typach wypowiedzi zróżnicowanych genologicznie: w deskrypcjach zwierzęcia w początkowych częściach podrozdziałów oraz wypowiedziach o charakterze pragmatycznym, np.: recepturach lekarstw sporządzanych ze zwierząt. W grupie nazw części ciała mieszczą się zazwyczaj takie terminy anatomiczne, które w utylitarnie nastawionej gospodarce łowieckiej nazywają najbardziej przydatne do użytku organy ciała lub określają charakterystyczne dla danego zwierzęcia cechy, np.: *hudo* ('udo'), *kopyto*, *ogon*, *paszczęka* ('paszcza zwierząt drapieżnych'), *pieczonki* (u psa 'mięśnie wzdłuż grzbietu'), *serce*, *skok* ('noga zająca'), *strój* (w pierwszym znaczeniu: 'jądra bobra'), *śledziona*, *trąba* ('pysk psa'), *wątroba*; uzębienia: *kieł*, *zęby*; poroża: *rogi*; okrycia: *sierć* ('sierść'), *futro*; płynów ustrojowych, np.: *jad*, *jucha* ('krew niedźwiedzia'), *krew*, *osierdzie* ('błona surowicza obejmująca serce'), *sadło*, *strój* (w drugim znaczeniu: 'wydzielina z gruczołów napletkowych bobra obu płci uważana za uniwersalny lek'), *śluz*, *uryna*, *żółć*.

Pozostała leksyka myśliwska w dziele Haura nie ma bezpośredniego związku z polowaniem, charakteryzuje bowiem zwierzęta łowne pod względem ich wyglądu lub zachowania. Ten typ słownictwa obejmuje głównie leksemy przymiotnikowe, np.: *odziany* (o ptakach i zwierzętach ‘okryty futrem lub pierzem’), *syty* (‘tłusty’), *tępy* (‘powoli biegnący’), oraz czasownikowe, np.: zwierzęta *koczują*, czyli przebywają w jakimś miejscu, *biesiadują* (‘żerują’), *szumią* (o jeżach ‘sapią’), w razie niebezpieczeństwa są zmuszone *kuczeć//kuczyć* lub *cupnąć* (‘przywarować nagle do ziemi’), natomiast przed powrotem do legowiska *chodzą kołem*, tzn. zataczają koła.

Nazwy ptaków. W wypadku leksyki ornitologicznej Haur posługuje się pojęciami ogólnymi *ptak*, *ptactwo*, które w zależności od typu ptaka (jego natury i trybu życia) konkretyzuje przydawką: *ptak drapieżny*, *nocni ptacy*, *leśne ptactwo*. Stosuje znany do dziś w gwarze łowieckiej podział na ptaki żyjące w gniazdach: *gniazdosze*, *gniazdowie*, *gniazdowidze*, *gniazdowce* oraz na gałęziach: *gałęźnicy*, *gałęźniki*. W wypadku płci ptaka pisarz używa, podobnie jak przy opisie zwierząt, leksemów *samiec*, *samica*, natomiast do potomstwa stosuje nazwy ogólne: *dzieci*, *młodociane*, *gniazdowięta* oraz gatunkowe: *gołębięta*, *kurczęta*, *orłęta*, *sowięta*. W licznej grupie nazw hiponimicznych (obejmującej 44 nazwy gatunkowe) mieszczą się określenia z najbardziej podstawowych poziomów taksonomicznych. Przede wszystkim są to nazwy gatunkowe ptactwa rodzimego – dzikiego, np.: *białozór* (‘sokół norweski’), *bocian*, *ceranka* (‘kaczka wodna’), *ciećwierz* (‘cietwierz’), *drop*, *drozd*, *gawron*, *krogulec*, *kruk*, *liska* (‘liszka’), *łabąc* (‘łabędź’), *orzeł*, *przepiórka*, *puacz* (‘puchacz’), *sokół*, *sowa*, *sroka*, *strzyżyk*, *śnigula* (‘ptak przylatujący do Polski na zimę’), *wrona*, *żuraw*; mniej liczne przykłady ptactwa udomowionego, np.: *drób*, *gołąb*, *jendyczka*, *kaczki swojskie*, *kapłon*, *kokosz*, *kura*³⁵; drapieżne, np.: *hysmerli* (‘odmiana sokołów’), *jastrząb*, *krzczot* (‘raróg’), *orzeł*, *raróg*, *sokół*; ptactwo drobne, np.: *czeczotka*, *czyż* (‘czyżyk’), *gil*, *kos*, *kuropatwa*, *przepiórka*, *szczygieł*, *szpak*, *wilga*, *wróbel*; oraz egzotyczne, np.: *pelikan*, *papuga*, *struś*. Podobnie jak przy prezentacji zwierząt Haur wprowadza nazwy części ciała ptaka: *bark* (‘tułów’), *gardło*, *główka*, *golenie*, *nogi*, *nos* (‘dziób’), *ogon*, *ostrogi* (‘pazury ptaka drapieżnego’), *palce*, *paznokcie*, *pazury*, *piersi*, *pierze*, *pióra*, *skrzydła*, *żyłka*.

W rozdziałach o ptakach – zarówno łownych, jak i łowczych – Haur podaje wiele instrukcji do samodzielnego wykonania różnego rodzaju pułapek.

³⁵ Ptactwo domowe nie jest przedmiotem niniejszej analizy, gdyż nie należy ani do ptaków łownych, ani łowczych. W traktatach łowieckich Haura pojawia się ono wyłącznie w opisach sposobów żywienia ptaków drapieżnych oraz przygotowywania ich do udanych łowów.

Wśród *potrzeb*, czyli narzędzi łowieckich, często pojawiają się u Haura wspomniane już nazwy: *sieć*, *siatka*, *klatka*, choć w języku XVII-wiecznych myśliwych znajdują się jeszcze inne, bardziej specjalistyczne terminy: *krośnica* ('ramy do rozpinania płótna sieci na ptaki'), *poły* ('sieci na ptaki'), *schwyt* ('sidło na ptaki z nagiętej gałęzi'), *wiecha* ('przyrząd do chwytania ptaków'), *wirsza* ('kosz pleciony do łowienia ryb i ptaków'). Wydaje się, że pisarz zna te narzędzia i przybory, gdyż w dość precyzyjny opisowy sposób radzi, jak je wykonać, ale konkretnych nazw nie używa. W sieci łownej lub klatce, zdaniem Haura, powinna być *ponęta* ('przynęta'), ptaki bowiem muszą najpierw *ponęcić się* ('przyzwyczaić do przychodzenia do przynęty'). Funkcję przynęty często pełni *wabik* ('przyrząd do wabienia ptaków przez naśladowanie ich głosów'), np.: *przepiór* ('wabik na przepiórki') lub *powab* ('ptak domowy albo oswojony, który zwabia swoich dzikich krewniaków'). Najlepiej, by *wabny* ('zwabiony') ptak był *zażywny* ('jak najlepszej jakości do spożycia'). *Bujny* ptak to taki, który wysoko unosi się w powietrzu. Jeżeli ptak drapieżny *zbuja się* ('unosząc się wysoko, oddali się od myśliwego'), ten musi go *zwabić* ('przywołać'), by ptak wrócił. Przyuczenie młodego ptaka do łowów określa Haur synonimami rzeczownikowymi: *przyprawa*, *wprawa*, *wprawianie*, *zaprawa* oraz czasownikowymi: *ułożyć*, *zaprawić* (choć nie stosuje pisarz znanego wówczas w łowiectwie miana *mais�//maiż* w odniesieniu do młodego ptaka łowczego, dopiero wprawianego do polowania, ani określenia *ćwik* do ptaka doświadczonego, przeznaczonego do łowów). Trenowanego ptaka trzeba *ułąskać* ('oswoić') i *unosić//unaszać* ('oswajać, nosząc na ręku'). Później wypuszcza się go w *wypustęń* ('miejsce, w którym może poćwiczyć do łowów'). Ptak zdalny do łowów to ptak *czysty*, natomiast *chciwy* to ptak 'zajadły, agresywny'. Szczucie dzikiego zwierza ptakiem łowczym określa zwrot *szczwac pod pierzem*. Ptak *rozpuszczony* ('uwolniony z więzów'), *bierze* ('łowi, chwytają'), *bije* ('atakuje, zabija'). Po polowaniu ptak myśliwski zostaje odniesiony do wydzielonego miejsca, zwanego *sadz*, w którym się go przetrzymuje.

Warto uwzględnić także leksemy określające podstawowe cechy i typy zachowania ptaków, np.: *pozobać* ('podziobać, jeść dziobiąc'), *zwieść się* ('opuszczyć gniazdo przez młodego ptaka'), *porywanie się* ('zrywanie się do lotu'), *padać//spadać* ('zlatywać na ziemię'), *pierzyć się* ('zmieniać upierzenie'), *zmięcić* ('zrzucić pierze przez sokoły'), *ciekać* (o kuropatwach 'przemykać się po cichu'). Pod względem składniowym czasowniki łączące się z leksemem *ptak* można podzielić na dwie grupy. Do jednej należą takie konstrukcje, w których rzeczownik ten pełni funkcję podmiotu, np.: [ptak] *wzbija się wysoko*; *krąży na powietrzu*; *tlucze*, *pazurami szarpa*. Do drugiej zaś te, w których

pełni funkcję dopełnienia, np.: [ptaka] *karmić, odżywiać, chować, puszczać dla próby, podnosić, głaskać*. Do myśliwskich zwrotów frazeologicznych spotykanych u Haura należą: *gardło przesiedzieć* ('zголодnieć') oraz *gardło wysiedzieć* ('strawić pokarm przez ptaka łowczego').

GENEZA SŁOWNICTWA ŁOWIECKIEGO

Zdecydowaną większość przedstawionej powyżej leksyki łowieckiej stanowią wyrazy pochodzenia prasłowiańskiego³⁶, np.: *wilk, niedźwiedź*, a kilkanaście nawet praindoeuropejskiego³⁷, np.: *bóbr, drozd, jastrząb, jelen, kania, orzeł, przepiórka, sroka, wrona, gonić, łowić, tropić; sieć, sidło*. Dużo mniej jest zapożyczeń, przeważnie łacińskich (np.: *bufo* 'ropucha', *dragontea* 'żmija', *damula* 'łania jelenia', *kastor* 'bóbr europejski') oraz z łaciny za pośrednictwem francuskim (np.: *sak* 'sieć na ryby w kształcie worka'), sporo niemieckich (np.: *fortel* 'pułapka myśliwska', *harap* 'łup psa myśliwskiego'), włoskich (np.: *astur* 'jastrząb', *picion* 'gołąb'), mniej czeskich (np.: *kusza*) i ukraińskich (np.: *rohatoryna* 'włócznia z hakiem'). Wśród wyrazów o proveniencji prasłowiańskiej możliwy jest do przeprowadzenia podział na leksemy myśliwskie w znaczeniu pierwotnym i wtórnym. Do pierwszej grupy należą: rzeczowniki będące nazwami zwierząt i ptaków, np.: *niedźwiedź, orzeł, sokół, tur*; nazwami części ciała, np.: *kiel, pazur, paszczęka, ogon*, i płynów ustrojowych, np.: *krew, osierdzie, posoka*; nazwami miejsc występowania zwierzyny, np.: *ostęp, knieja, las, puszcza*; oraz czasowniki nazywające czynności typowe dla zwierzyny, np.: o ptakach: *hukać, latać, pierzyć się, trukać, wzbijać się*. Do drugiej grupy należą leksemy funkcjonujące w odmianie ogólnej języka, które wtórnie nabyły znaczenie łowieckie w wyniku przekształceń semantycznych, np.: *bark* ('tułów ptaka'), *kożuch* ('upierzenie ptaka łowczego'), *skok* ('noga zająca'); *bujny* ('unoszący się wysoko w powietrzu'), *chciwy* (o ptakach i zwierzętach 'agresywny, zjadły'), *czysty* (o ptakach 'śmiały, zdatny do łowów'), *odziany* (o ptakach i zwierzętach 'okryty pierzem lub futrem'), *syty* (o ptakach i zwierzętach łownych 'tłusty'), *tępy* ('powoli biegnący'); *bić* ('atakować, uderzać, zabijać'), *brać* ('chwycić zwierzynę'), *szumieć* (o jeżu 'sapać'). W obrębie tej grupy widać zjawisko przesunięcia znaczenia wyrazu: a) z kategorii ludzi do kategorii zwierząt lub przedmiotów martwych, np.: *berło*

³⁶ Zob. D y n a k, dz. cyt., s. 62.

³⁷ Tamże.

(‘drażek drewniany dla ptaka łowczego’), *dzieci* (‘młode ptaków i zwierząt’), *nos* (‘dziób ptaka’), *osoba* (kontekstowo u Haura ‘gatunek ptaka’), *paznokcie* (‘pazury’, chociaż Haur posługuje się również wyrazem *pazur*), b) wyłącznie w obrębie kategorii zwierząt, np.: *kot* (‘zając’), *kot leśny* (‘żbik’), *kot morski* (‘małpa, koczkodan’), *kocię* (‘młody zając’), c) z kategorii roślin do kategorii zwierząt, np.: *owoc* (‘jajo’) lub z kategorii roślin do kategorii przedmiotów martwych, np.: *kniewa* (‘sieć rybacka’), d) z kategorii istot żywych do kategorii przedmiotów martwych, np.: *gęba* (‘otwór w sieci’), *serce* (‘wnętrze, środek sieci łownej’) lub odwrotnie – od nazw rzeczy do określeń istot żywych, np.: *ostroga* (‘pazur ptaka drapieżnego’), *smycz* (‘para chartów’), *trąba* (‘pysk charta’). Ponadto w dziele Haura występuje kilkanaście leksemów myśliwskich wieloznacznych, w których wszystkie znaczenia (lub ich większość) odnoszą się do łowiectwa, np.: *zwierzyna* (1. ‘dzikie zwierzęta, na które się poluje’, 2. ‘mięso z dzikich zwierząt’), *łup* (pomijam tu 1. ogólne znaczenie ‘trofeum, zdobycz’, 2. ‘łowy, polowanie’, 3. ‘to, co zostało upolowane, obłów, ułówek’), *osęka* (1. ‘słupek sieci rybackiej lub łowieckiej’, 2. ‘drag drewniany zakończony hakiem do łowienia ryb, wydr, bobrów’, 3. ‘sękate drzewo’), *sfora* (‘1. dwie połączone łańcuchami obroże dla psów gończych’, 2. ‘dwa psy gończe’). Wspomnieć należy także o leksemach funkcjonujących w odmianie ogólnej, które znaczenia łowieckiego nabierają u Haura kontekstowo, np.: *potrzeby* (‘narzędzia łowieckie’), *popęd* (‘pościg za zwierzęciem’).

PODSUMOWANIE

Jak widać na podstawie powyższego przeglądu, gwara myśliwska (podobnie jak inne środowiskowo-zawodowe odmiany języka) odróżnia się od polszczyzny ogólnej na poziomie leksyki, frazeologii oraz semantyki.

Porównując zasób języka łowieckiego z końca XVII w. z jego stanem współczesnym, widzimy względną stałość tej odmiany środowiskowej, zakorzenienie się dużej grupy wyrazów i zwrotów myśliwskich (większość leksemów występujących u Haura funkcjonuje do dziś w gwarze łowieckiej), choć trzeba podkreślić, że język łowiecki jest żywy i reaguje na zmieniające się realia, pozbywając się niektórych wyrazów (np.: *ćwik*, *czysty*, *harap*, *mais*, *poła*, *paść*) lub przyjmując nowe (np.: XX-wieczne neologizmy zaproponowane przez Stefana Hoppego³⁸: *dwojak*, *trojak* ‘trójłufka’, *nadłufka* ‘bok-

³⁸ *Polski język łowiecki*, s. 11.

flinta', *zestrzał* 'miejsce, w którym ostrzeliwano zwierzynę', *światliki* lub *przecinki* 'wizurki wycięte przed stanowiskiem myśliwego', *prawy myśliwy*, *wataha dzików i wilków*, *byk obiecujący* 'samiec przyszłościowy'). Ponadto pewna grupa wyrazów myśliwskich wyszła poza krąg gwary łowieckiej i zdomowała się w języku ogólnym, ulegając leksykalizacji (np. *zawikłanie* łow. 'sidło, pęta' w j. ogólnym 'uwikłanie się w coś ogólnie niedobrego', *sfora* pejorat. 'grupa ludzi, mogących pod jakimś względem wyrządzić krzywdę, np.: dziennikarzy, chuliganów', *chodzić na smyczy* 'być od kogoś uzależnionym', *obłowić się*, *zbić kogoś z tropu*, *kopać pod kimś dołki* (*dół* 'pułapka myśliwska'), *śledzić* 'gonić po śladach', *śledczy*.

Leksyka łowiecka, będąca wyróżnikiem określonej grupy społecznej, pełni nie tylko funkcję komunikatywną, ale – co istotniejsze – precyzującą i skracającą. Bogaty zasób leksykalny sprzyja zarówno precyzji, jednoznaczności i wyrazistości wypowiedzi, jak i jej zwięzłości.

Z charakterystycznych dla języka łowieckiego cech można u Haura znaleźć przykłady ilustrujące tendencję do zdrabniania wyrazów (np.: *kotki*, *pieski*, *piórka*, *ptaszki*, *sówka*). Pisarz posługuje się także eufemizmami, które łagodzą drastyczną treść niektórych terminów łowieckich, np.: pisze *oprawować* zwierza zamiast 'zdejmować skórę z zabitego zwierza', *złamać*, czyli w odniesieniu do zwierząt 'pokonać w walce innego zwierza i zabić', *skolatany* 'zabity', choć też używa nie zawsze przyjemnie kojarzącego się leksemu *kwew*, a nie jak to jest przyjęte w łowiectwie *farba*, *posoka* czy *jucha* 'krew niedźwiedzia'. Nie stosuje też wielu synonimów w odniesieniu do jednego zwierzęcia, jedynie dzika określa *dzikiem*, *wieprzem* lub *hodyńcem*. Inne rodzime zwierzęta, jak choćby niedźwiedź, jeleń, wilk, nie mają bliskoznacznych lub przenośnych określeń (typu np.: o niedźwiedziu *bury*, *wytrzeszczak*, *zły*). Najpewniej wynika to z charakteru *Składu...* jako podręcznika gospodarstwa wiejskiego, czyli źródła przydatnych informacji, mającego wyraźnie dydaktyczny, praktyczny cel (co podkreśla forma wskazówek i zaleceń), język służy tu więc przede wszystkim komunikatywności i precyzji wypowiedzi.

Dzieło Haura to prototyp encyklopedii, drukowana sylwa, który osadza problematykę łowiecką w szerszym kontekście gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Nadrzędny utylitarny charakter zdominował w miarę możliwości dogłębne, naukowe podejście do przedstawianych treści, dlatego też brak w traktatach myśliwskich ścisłego układu w prezentacji zwierząt (przemieszane są partie opisujące zwierzęta rodzime i egzotyczne; wodne, lądowe i powietrzne; realnie istniejące i baśniowe), brak informacji o ich przynależności taksonomicznej, brak nawet niektórych bardziej specjalistycznych znanych

ówcześnie terminów łowieckich (jak choćby nazwy pułapek myśliwskich, sieci, określeń ptaków łowczych), są zaś tylko takie wiadomości, które – w zamierzeniu autora – przydadzą się każdemu ziemianinowi w prowadzeniu gospodarstwa. Należy jednak dodać, że choć *Skład...* ma charakter poradnika, to jego poziom merytoryczny jest w traktatach myśliwskich dość zróżnicowany, niejednolity. Niektóre partie są bardziej bogate w treści myśliwskie, niektóre mniej na rzecz jeszcze jakiejś innej, ważnej dla Haura, problematyki (m.in. religijno-moralnej, obyczajowej, ludycznej), co jest przejawem sylwiczności, barokowego światopoglądu, a czasami też gadulstwa, popisywania się wiedzą z różnych dziedzin, oczytaniem. Jak twierdzi Dynak, Haurowe dzieło i jego osobliwy urok to „znakomite świadectwo XVII-wiecznych wyobrażeń przyrodniczo-łowieckich, wywiedzionych nie z życiowych doświadczeń i obserwacji, ale z lektury pism przyrodniczych autorów antycznych i średnio-wiecznych”³⁹. To nie tyle dokument łowiectwa staropolskiego, ile wytwór staropolskiej kultury przyrodniczo-łowieckiej⁴⁰.

HUNTING VOCABULARY IN THE 17TH-CENTURY ENCYCLOPAEDIC TREATISE
SKŁAD ABO SKARBIEC ZNAKOMITYCH SEKRETÓW EKONOMIJEJ ZIEMIAŃSKIEJ
 [A TREASURY OF MAGNIFICENT SECRETS OF LANDOWNER'S ECONOMY]
 BY JAKUB KAZIMIERZ HAUR

S u m m a r y

This paper discusses a selection of hunting vocabulary collected in the 17th-century encyclopaedic treatise by Jakub Kazimierz Haur (1689). The following classes of lexemes are subject to analysis: different names related to hunting practices, doers and performers in these practices, hunting equipment as well as the names of the game and the hunting animals. The research has led up to a handful of conclusions. Firstly, it turns out that hunting vocabulary typically reveals native morphological structure. The majority of lexemes are Proto-Slavic, while the borrowings mostly come from Latin or German. Noteworthy is the fact that a lot of words functioning in Standard Polish have developed a specialized, hunting-related meaning through various semantic transformations. From a pragmatic point of view, hunting vocabulary does not only serve communicative purposes, but it also realizes a clarifying and a reductive function.

Translated by: Konrad Klimkowski

Słowa kluczowe: odmiany środowiskowo-zawodowe języka, słownictwo i jego typy, hiperonim, hiponim.

Key words: specialized language varieties, vocabulary and its types, hyperonym, hyponym.

³⁹ *Wstęp* [do:] *Staropolskie księgi o myślistwie*, s. 20.

⁴⁰ Tamże, s. 21.